

**1. [Z]a ugruntowany można już uznać pogląd, że dokonanie zapisu na sąd polubowny jest czynnością przekraczającą zwykły zarząd (...), a zatem co do zasady nie mieszcząca się w umocowaniu udzielanym w ramach pełnomocnictwa ogólnego przewidzianego w art. 98 k.c.**

**2. Art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. nakazuje odrzucić pozew jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona. Nie budzi wątpliwości, że przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu o uchylenie wyroku sądu polubownego na podstawie art. 1207 § 2 k.p.c. (poprzednio art. 715 k.p.c.). Aby jednak możliwe było zastosowanie przepisu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., przedmiotem obu spraw musi być to samo roszczenie (rozumiane jako żądanie procesowe), co zachodzi tylko wówczas, gdy identyczny jest zarówno przedmiot, jak i podstawa prawna sporu (...). Taka tożsamość nie zachodzi pomiędzy żądaniem wyznaczenia przez sąd arbitra na podstawie art. 701 k.p.c. (przed uchyleniem tego przepisu) a skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego. Zupełnie inny jest bowiem przedmiot i podstawa prawna obydwu tych spraw. Wprawdzie w obydwu wypadkach jako przesłanka rozstrzygnięcia może być oceniana kwestia skuteczności zapisu na sąd polubowny, jednak o tożsamości przedmiotowej spraw nie decyduje zbliżony lub nawet taki sam zakres badanych okoliczności faktycznych lecz żądania, jakie z tych faktów wywodzą strony.**

**Wyrok Sądu Najwyższego**

**z dnia 6 grudnia 2007 r.**

**IV CSK 317/07**

**Sąd Najwyższy w składzie:**

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Antoni Górski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi Agencji Nieruchomości Rolnych w Warszawie Oddziału Terenowego w G. z siedzibą w P. o uchylenie wyroku Sądu Polubownego ad hoc w Gdańsku z dnia 4 lipca 2005 r. w sprawie z powództwa Ryszarda G. przeciwko Agencji Nieruchomości Rolnych w Warszawie Oddziałowi Terenowemu w G. z siedzibą w P. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 6 grudnia 2007 r., skargi kasacyjnej skarżącego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 marca 2007 r., sygn. akt [...]

uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **Uzasadnienie**

Agencja Nieruchomości Rolnych w Warszawie Oddział terenowy w G. złożyła skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego ad hoc przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Gdańsku z dnia 4 lipca 2005 r. Skarżąca zakwestionowała ważność zapisu na sąd polubowny i objęcie tym zapisem osądzonych roszczeń. Podniosła też zarzuty naruszenia przez sąd polubowny obowiązku wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy i zasady równości stron, a nadto zarzuciła, że zaskarżony wyrok uchybia praworządności i zasadom współżycia społecznego.

Przeciwnik skargi – Ryszard G. domagał się oddalenia skargi.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z 26 września 2006 r. uchylił zaskarżony wyrok i zasądził od Ryszarda G. na rzecz skarżącej koszty procesu na podstawie następujących ustaleń:

19 stycznia 1994 r. strony zawarły umowę dzierżawy części gospodarstwa rolnego położonego w G. W § 19 umowy strony postanowiły, że wszelkie spory mogące powstać w trakcie jej trwania poddają pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. W imieniu Agencji umowę podpisał pełnomocnik Zbigniew P. ustanowiony przez dyrektora Oddziału Terenowego w E. Brunona S. Pełnomocnictwo dyrektora Oddziału i pełnomocnictwo Zbigniewa P. miało charakter ogólny. W trakcie wykonywania umowy dzierżawy strony podpisywały też inne umowy i aneksy do nich. Powstały między nimi spory, których nie potrafiły rozwiązać.

Ryszard G. skierował wówczas pozew do sądu polubownego. Pierwszy taki spór sąd polubowny rozstrzygnął 12 maja 1999 r.

W 2002 r. Ryszard G. chciał przedstawić sądowi polubownemu kolejną sprawę, ale Agencja odmówiła wskazania arbitra, uznając, że zapis na sąd polubowny dotyczył jedynie sporów mogących powstać w trakcie wykonywania umowy, tymczasem strony rozwiązały łączącą je umowę w październiku 2001 r.

Ryszard G. nie zgodził się ze stanowiskiem Agencji. Na jego wniosek Sąd Rejonowy w Gdańsku wyznaczył arbitra, zaś Sąd Okręgowy oddalił zażalenie Agencji na to postanowienie.

Powołany w ten sposób Sąd Polubowny ad hoc przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Gdańsku rozstrzygnął spór między stronami wyrokiem z 4 lipca 2005 r., w którym zasądził od Agencji na rzecz Ryszarda G. kwotę 1.914.923,37 zł z odsetkami i kosztami procesu oraz oddalił powództwo o zapłatę kwoty 2.245.170,63 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego skarga o uchylenie tego wyroku Sądu Polubownego była zasadna z powodu nieważności zapisu na sąd polubowny. Sąd stwierdził, że Zbigniew P. podpisujący umowę w imieniu Agencji, miał tylko pełnomocnictwo ogólne, udzielone przez dyrektora, który także dysponował jedynie pełnomocnictwem ogólnym, tymczasem do takiej czynności prawnej wymagane jest pełnomocnictwo rodzajowe. Sąd nie podzielił poglądu Ryszarda G., że podniesienie teraz przez Agencję zarzutu nieważności zapisu stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

Ryszard G. wniósł apelację od tego wyroku, którą Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił wyrokiem z 23 marca 2007 r. Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego o nieskuteczności zapisu na sąd polubowny z uwagi na charakter pełnomocnictwa, jakim legitymował się Zbigniew P. podpisując umowę w imieniu Agencji. Do tej czynności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, potrzebne było pełnomocnictwo rodzajowe lub szczególne. Sąd ten przywołał analogiczny pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2004 r. w sprawie II CK 451/2002.

Ponadto Sąd II instancji ocenił, że zarządzenie nr 8/92 Prezesa Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa z dnia 26 maja 1992 r. w sprawie ustalenia zasad postępowania i wzorów dokumentów związanych z przejmowaniem i gospodarowaniem mieniem Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, którego załącznikiem jest m.in. wzór umowy dzierżawy

zawierającej postanowienie o zapisie na sąd polubowny, nie ma charakteru pełnomocnictwa szczególnego bądź rodzajowego do dokonania w konkretnej umowie zapisu na sąd polubowny, gdyż zasady postępowania określone w tym zarządzeniu mają charakter poufny i nie stanowią oświadczenia woli skierowanego do oznaczonego pełnomocnika.

Uznając brak ważnego zapisu za wystarczającą podstawę do uchylenia kwestionowanego wyroku sądu polubownego, Sąd II instancji rozważył jednak także inne przesłanki uzasadniające, w jego przekonaniu, podważenie tego orzeczenia. Wskazał, że w § 19 ust. 3 umowy dzierżawy strony postanowiły, iż sąd polubowny obowiązany jest rozstrzygnąć sprawę najpóźniej w ciągu dwóch tygodni od dnia wniesienia pozwu przez którąkolwiek ze stron, który to termin nie został dotrzymany, a nie ma dowodu, że Agencja zgodziła się na jego przedłużenie. Z upływem terminu zapis – gdyby był ważny – utraciłby moc.

Sąd zwrócił też uwagę, że nowi dzierżawcy nieruchomości, którą przedtem dzierżawił Ryszard G. zawarli w dniu 30 października 2001 r. trójstronne porozumienie w sprawie zasad rozliczenia wzajemnych wierzytelności oraz w sprawie przelewu wierzytelności i przejęcia długu, w którym oświadczyli, że spory mogące wyniknąć z tego porozumienia rozstrzygać będzie sąd powszechny.

Sąd II instancji wyjaśnił dalej, że art. 5 k.c. nie może stanowić podstawy ustalenia ważności zapisu na sąd polubowny, skoro oświadczenie woli o tym zapisie złożyła ze strony Agencji osoba nie mająca odpowiedniego pełnomocnictwa.

Powyższy wyrok przeciwnik skargi zaskarżył w całości, domagając się jego uchylenia oraz uchylenia w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku, odrzucenia skargi oraz zasądzenia od skarżącego na rzecz przeciwnika skargi kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania kasacyjnego; ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w całości i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego za wszystkie instancje;

Jako podstawę kasacyjną skarżący wskazał w pierwszej kolejności naruszenie przepisów postępowania – art. 202 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. i z art 715 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 16 października 2005 roku), skutkujące jego zdaniem, nieważnością postępowania z powodu rozpoznania sprawy oraz oparcia rozstrzygnięcia

uwzględniającego skargę na zarzutach braku zapisu na sąd polubowny, w sytuacji w której sprawa w zakresie ważności i skuteczności zapisu na sąd polubowny została już prawomocnie osądzona przez sąd powszechny w postępowaniu o wyznaczenie arbitra.

Ponadto w ramach podstawy z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. skarżący zarzucił:

– naruszenie art. 712 § 1 pkt 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 16 października 2005 r. poprzez wadliwe przyjęcie, iż nie było ważnego zapisu na sąd polubowny, lub że zapis taki utracił swoją moc,

– na wypadek nieuwzględnienia zarzutu wystąpienia uchybień prowadzących do nieważności postępowania – naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie postanowienia w sprawie o wyznaczenie arbitra, w zakresie uznania za bezzasadny zarzutu braku ważnego zapisu na sąd polubowny.

Podstawę z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. autor skargi kasacyjnej wypełnił zarzutami rażącego naruszenia:

– § 22 - § 27 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 16 marca 1992 roku w sprawie nadania statutu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (Dz.U. nr 24 poz. 104 ze zm.) w zw. z art. 98 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i błędne przyjęcie, że w ramach pełnomocnictwa ogólnego, udzielanego dyrektorom oddziałów terenowych przez Prezesa Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (§ 22 powołanego rozporządzenia), a także w ramach dalszych pełnomocnictw udzielonych przez dyrektora oddziału na podstawie § 26 rozporządzenia, nie mieści się umocowanie do dokonywania zapisów na sąd polubowny;

– art. 56 k.c. w zw. z art. 60 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. i w zw. z § 22 - § 27 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 16 marca 1992 roku w sprawie nadania statutu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie błędnej wykładni, zgodnie z którą pełnomocnictwo udzielone 10 czerwca 1993 r. przez Prezesa Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa dyrektorowi Oddziału Terenowego w E. Brunonowi S., a także udzielone na podstawie tego pełnomocnictwa dalsze pełnomocnictwo dla Zbigniewa P. nie obejmowały zakresem umocowania dokonywania przez pełnomocnika w zawieranych umowach dzierżawy nieruchomości zapisu na sąd polubowny.

Agencja Nieruchomości Rolnych wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący sformułował zarzuty natury procesowej odwołując się do przepisów normujących skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego do dnia 16 października 2005 r. Było to konsekwencją złożenia przez Agencję skargi z powołaniem się zarówno na poprzednio obowiązujące, jak i na znowelizowane przepisy wprowadzone ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. nr 178, poz. 1478) i niezajęcia przez Sądy obydwu instancji jednoznacznego stanowiska, według jakich przepisów rozpoznają skargę, która zgodnie z przejściowym przepisem art. 2 powołanej ustawy powinna się toczyć według przepisów znowelizowanych. Ponieważ jednak zakresem sporu objęte są zagadnienia, co do których nie nastąpiły w przepisach istotne zmiany, uchybienie to nie powinno pociągnąć za sobą negatywnych konsekwencji dla wnoszącego skargę kasacyjną.

Przystępując do rozpatrzenia zgłoszonych przez przeciwnika skargi podstaw kasacyjnych, w pierwszej kolejności rozważyć należy zarzut dopuszczenia się przez Sąd II instancji uchybień procesowych prowadzących, zdaniem autora skargi kasacyjnej, do nieważności postępowania. Nieprawidłowości te miałyby polegać na przeprowadzeniu w toku postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego powtórnej oceny ważności zapisu na sąd polubowny, co – zdaniem Ryszarda G. – równoznaczne było z orzekaniem w sprawie już prawomocnie osądzonej. Według przeciwnika skargi w sytuacji, kiedy skarżący oparł skargę na zarzucie nieważności i utraty skuteczności zapisu na sąd polubowny, a istnienie zapisu było już przedmiotem badania w postępowaniu o wyznaczenie arbitra, skarga powinna zostać odrzucona na podstawie art. 202 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. i art. 715 k.p.c.

Stanowisko to jest z gruntu niesłuszne. **Art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. nakazuje odrzucić pozew jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona. Nie budzi wątpliwości, że przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu o uchylenie wyroku sądu polubownego na podstawie art. 1207 § 2 k.p.c. (poprzednio art. 715 k.p.c.). Aby jednak możliwe było zastosowanie przepisu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., przedmiotem obu spraw musi być to samo roszczenie (rozumiane jako żądanie procesowe), co zachodzi tylko wówczas, gdy identyczny jest zarówno przedmiot, jak i podstawa prawna sporu** (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1971 r., II CZ 59/71, OSN 1971/12/226 czy wyrok tego Sądu z 4 grudnia 1998 r., III CKN

56/98, Lex nr 35754). **Taka tożsamość nie zachodzi pomiędzy żądaniem wyznaczenia przez sąd arbitra na podstawie art. 701 k.p.c. (przed uchyleniem tego przepisu) a skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego. Zupełnie inny jest bowiem przedmiot i podstawa prawna obydwu tych spraw. Wprawdzie w obydwu wypadkach jako przesłanka rozstrzygnięcia może być oceniana kwestia skuteczności zapisu na sąd polubowny, jednak o tożsamości przedmiotowej spraw nie decyduje zbliżony lub nawet taki sam zakres badanych okoliczności faktycznych lecz żądania, jakie z tych faktów wywodzą strony.** Na marginesie tylko można zauważyć, że nawet na poziomie badania mocy wiążącej zapisu zakres ustaleń obydwu sądów był odmienny. W postępowaniu o wyznaczenie arbitra sąd rozważał jedynie, czy zapis na sąd polubowny wiąże w sytuacji, kiedy umowa dzierżawy, w której był zawarty, została już rozwiązana. Natomiast w sprawie o uchylenie wyroku sądu polubownego ocena obejmowała przede wszystkim ważność dokonania samego zapisu, ubocznie zaś Sąd Apelacyjny wskazał na przesłanki, które – jego zdaniem – doprowadziłyby do utraty mocy wiążącej przez zapis, gdyby był ważny.

Z omówionym wyżej zarzutem wiąże się kolejny, wskazany przez przeciwnika skargi na wypadek nieuwzględnienia koncepcji o wystąpieniu nieważności postępowania. Dotyczy on naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie treści prawomocnego postanowienia zapadłego w sprawie o wyznaczenie arbitra jako przesądzającego o ważności zapisu na sąd polubowny. I w tym jednak wypadku nie sposób podzielić stanowiska autora skargi kasacyjnej.

Art. 365 § 1 k.p.c. nadaje szczególną moc prawomocnym orzeczeniom, których treści nie mogą ignorować nie tylko strony i sąd, który to orzeczenie wydał, ale także inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w ustawowo wskazanych wypadkach – także inne osoby. Orzeczenia takie są obdarzone prawomocnością materialną. Zakres związania wynikający z art. 365 § 1 k.p.c. jest jednak inny niż wywodzi przeciwnik skargi, który rozciąga to pojęcie na motywy, którymi kierował się sąd przy rozstrzygnięciu danej kwestii. Tymczasem prawomocność materialna orzeczenia dotyczy tylko jego sentencji, nie obejmuje natomiast ujętych w uzasadnieniu przesłanek rozstrzygnięcia sądu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, Lex nr 51062, z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, Lex 55501 oraz z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, Lex nr 274151). W realiach rozpatrywanej sprawy oznacza to, że nie byłoby dopuszczalne zakwestionowanie w tym postępowaniu prawidłowości wyznaczenia w drodze orzeczenia

sądowego arbitra, natomiast przesłanki, które skłoniły sąd do wydania takiego orzeczenia już nie są wiążące.

W ramach podstawy naruszenia przepisów procesowych w kasacji wskazany został także, jako błędnie zastosowany, art. 712 § 1 pkt 1 k.p.c. (obecnie art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.). Wadliwość jego stosowania polega, zdaniem przeciwnika skargi, na nieuzasadnionym przyjęciu, że nie było ważnego zapisu na sąd polubowny lub też że jeżeli nawet taki zapis był, to utracił swą moc.

Tak sformułowany zarzut, w części odnoszącej się do podstawowej tezy Sądów obydwu instancji – że zapisu na sąd polubowny dokonała osoba nieuprawniona, wobec czego zapis ten jest nieważny – wiąże się ściśle z uzasadnieniem podstawy naruszenia prawa materialnego. Przeciwnik skargi wywodzi bowiem wniosek o ważności zapisu z wykładni przepisów prawa materialnego o pełnomocnictwach, a konkretnie z treści postanowień § 22 - § 27 obowiązującego w czasie zawierania umowy z 19 stycznia 1994 r. rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 marca 1992 r. w sprawie nadania statutu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (Dz.U. nr 24, poz. 104 ze zm.), powołując się nadto na przyjęte w Agencji, w ramach wewnętrznych zarządzeń, zasady postępowania i wzory dokumentów – a konkretnie na wzór umowy dzierżawy, zawierający w swej treści zapis na sąd polubowny.

Sądy obydwu instancji przyjęły, że zapis na sąd polubowny dokonany w umowie dzierżawy, którą strony zawarły 19 stycznia 1994 r., jest nieważny, ponieważ umowę tę podpisał w imieniu Agencji pełnomocnik Zbigniew P., którego umocowanie odpowiadało treści umocowaniu dyrektora Oddziału Terenowego Agencji – Brunona S. Brunonowi S. zaś udzielił pełnomocnictwa ogólnego Prezes Agencji wyznaczając jego granice poprzez wskazanie § 22 statutu Agencji. Pełnomocnictwo takie, zdaniem Sądów orzekających w sprawie, odczytywać należy przy uwzględnieniu treści art. 98 k.c. Nie upoważnia więc ono do dokonywania czynności przekraczających zwykły zarząd, a zatem nie stanowi też wystarczającego umocowania do uczynienia zapisu na sąd polubowny, która to czynność powszechnie uważana jest za przekraczającą granice zwykłego zarządu. Sądy obydwu instancji odwołały się przy tym do stanowiska Sądu Najwyższego zaprezentowanego w postanowieniu z 13 lutego 2004 r. (II CK 451/02, Pr. Bankowe 2002/2/18) i uchwale z 8 marca 2002 r. (III CZP 8/02, OSNC 2002/11/133), nie podzieliły natomiast poglądu wyrażonego przez ten Sąd w wyroku z 5 lutego 2002 r. (II CKN 1144/00), stając na



stanowisku, że statut Agencji nie modyfikuje zakresu pełnomocnictwa ogólnego w stosunku do regulacji zawartej w art. 98 k.c.

Powyższe zapatrywanie budzi poważne zastrzeżenia. O ile bowiem **za ugruntowany można już uznać pogląd, że dokonanie zapisu na sąd polubowny jest czynnością przekraczającą zwykły zarząd** (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 lutego 2002 r., II CKN 1143/00, Lex nr 53286; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2002 r., III CZP 8/02; wyrok tego Sądu z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 451/02, czy też dwa wyroki z dnia 5 lutego 2002 r., II CKN 1143/00, Lex nr 53286 i II CKN 1144/00, Lex nr 53151), **a zatem co do zasady nie mieszczą się w umocowaniu udzielanym w ramach pełnomocnictwa ogólnego przewidzianego w art. 98 k.c.** (por. w szczególności cytowaną już uchwałę z 8 marca 2002 r., III CZP 8/02), o tyle rozbieżne oceny budzi zagadnienie, czy pełnomocnictwo ogólne, jakiego udzielał Prezes Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa dyrektorom oddziałów terenowych odpowiadało treściowo pełnomocnictwu z art. 98 k.c., czy też ma inny, szerszy zakres.

Analizując orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące tego zagadnienia zwrócić należy uwagę na dwa wyroki z 5 lutego 2002 r. (II CKN 1143/00 i II CKN 1044/00), których argumentację, bez głębszej refleksji, odrzuciły Sądy orzekające w niniejszej sprawie. W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy rozważył treść i znaczenie regulacji szczególnych, normujących organizację i sposób działania Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (obecnie – Agencji Nieruchomości Rolnych). Z uwagi na klarowność wywodu i oparcie rozważań na stanie prawnym niemal identycznym, jak występujący w niniejszym sporze, warto przytoczyć w pełnym brzmieniu część uzasadnienia traktującą o tym problemie – „Stosownie do art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz.U. z 1995 r. Nr 57, poz. 299 ze zm.) Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa kieruje Prezes i reprezentuje ją na zewnątrz. Udzielaniu przez Prezesa Agencji pełnomocnictw dyrektorom oddziałów terenowych poświęcony jest dział III statutu Agencji. Statut ten, jako nadany rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 marca 1992 r. w sprawie nadania statutu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (Dz.U. Nr 24, poz. 104 ze zm.), wydanym na podstawie art. 7 ust. 1 wymienionej wyżej ustawy, stanowi akt prawa powszechnie obowiązującego (art. 87 ust. 1 Konstytucji RP). Paragraf 22 statutu stanowi, że prezes Agencji może udzielać dyrektorom oddziałów terenowych pełnomocnictw ogólnych do dokonywania wszelkich czynności prawnych, z zastrzeżeniem § 23. Paragraf 23 wymienia w pięciu punktach czynności prawne, które

wymagają odrębnego pełnomocnictwa. Według § 24 Prezes Agencji może udzielić odrębnego pełnomocnictwa do dokonywania poszczególnych czynności prawnych również w sprawach, o których mowa w art. 27 ustawy. Sformułowania użyte w § 23 i 24 statutu oznaczają, że przepisy te wymieniają czynności, do dokonywania których nie jest wystarczające pełnomocnictwo ogólne, ale wymagane jest „odrębne pełnomocnictwo do dokonywania poszczególnych czynności prawnych”, a zatem pełnomocnictwo szczególne. Czynności prawne wymienione w tych postanowieniach statutu oznaczone zostały według ich rodzaju i nie ma wśród nich czynności polegającej na czynieniu zapisów na sąd polubowny. Należy zauważyć, że są to czynności wykonywane w ramach ustawowych zadań Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, wyróżnione ze względu na wartość ich przedmiotu i ich znaczenie gospodarcze. Do czynności tych nie zostały zaliczone niektóre czynności tradycyjnie uznawane za czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu jak np. sprzedaż nieruchomości, jeżeli jej powierzchnia nie przekracza 50 ha (§ 23 pkt 1), czy wydzierżawienie nieruchomości, jeżeli jej powierzchnia nie przekracza 500 ha (§ 23 pkt 3). Zakres regulacji dotyczącej udzielania pełnomocnictw przez Prezesa Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa zawartej w § 22-24 statutu Agencji odpowiada zakresowi regulacji objętej art. 98 k.c. Jednakże treść tej regulacji wskazuje, że jest to uregulowanie inne. Jako zawarte w przepisach szczególnych w stosunku do przepisu art. 98 k.c., wyłącza jego zastosowanie. Zresztą wynika to z § 27 statutu, który stanowi, że w sprawach nie uregulowanych statutem do udzielania pełnomocnictw mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o przedstawicielstwie. W zakresie regulacji objętej § 22-24 statutu nie ma więc zastosowania art. 98 k.c.". Te rozważania skłoniły Sąd Najwyższy w obu sprawach do stwierdzenia, że do umocowania dyrektora oddziału terenowego Agencji Rolnej Skarbu Państwa przez jej Prezesa do uczynienia zapisu na sąd polubowny wystarczające jest pełnomocnictwo ogólne przewidziane w § 22 statutu.

Przedstawionemu wnioskowaniu nie sposób zarzucić luk ani niekonsekwencji. Ten tok rozumowania Sąd Najwyższy przyjmował także w późniejszych, niepublikowanych orzeczeniach – z dnia 13 kwietnia 2005 r. (V CK 532/04) i z 14 kwietnia 2005 r. (II CK 717/04).

Judykaty, na które powołują się Sądy obydwu instancji przyjmując koncepcję odmienną, zakładającą, że pełnomocnictwo ogólne nie jest wystarczające, by skutecznie związać Agencję zapisem na sąd polubowny, nie zawierają argumentacji podważającej przedstawioną wyżej wykładnię przepisów statutu. W uchwale z 8 marca 2002 r. (III CZP

8/02) Sąd Najwyższy wprost wyjaśnił, że zagadnienie pełnomocnictwa koniecznego dla dokonania zapisu na sąd polubowny rozważa jedynie na gruncie przepisów kodeksu cywilnego, gdyż w przedstawionym mu zagadnieniu prawnym Sąd Apelacyjny nie domagał się rozstrzygnięcia wątpliwości dotyczących zakresu umocowania wynikającego ze statutu nadanego Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Z kolei w postanowieniu z 13 lutego 2004 r. (II CK 451/02), które Sądy orzekające w niniejszej sprawie przyjęły jako wsparcie rozstrzygnięcia, rozważania Sądu Najwyższego nie zawierają żadnego odniesienia do postanowień statutu Agencji, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia art. 98 k.c. Przyczyną uchylenia przez Sąd Najwyższy zaskarżonego orzeczenia (w którym Sąd II instancji upatrywał umocowania dyrektora oddziału terenowego Agencji do dokonania zapisu na sąd polubowny w postanowieniach wzoru umowy dzierżawy, określonego w zarządzeniu Prezesa Agencji) były braki uzasadnienia tego orzeczenia, a ponadto niewłączenie do materiału sprawy zarządzenia będącego podstawą rozważań Sądu II instancji.

W konsekwencji stwierdzić należy, że obydwa orzeczenia Sądu Najwyższego, które miały stanowić juretryczne wsparcie koncepcji o nieważności zapisu, nie podsuwają konkretnych argumentów podważających wywód oparty na ocenie przepisów statutu Agencji. Nie ma ich także w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie znajduje ich również Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą skargę. Skoro bowiem niewątpliwie jest, że art. 7 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz zmianie niektórych ustaw przewidywał, jako podstawę działania Agencji, przepisy tej ustawy oraz statutu nadanego przez Prezesa Rady Ministrów w drodze rozporządzenia (§ 1), przekazując do regulacji statutowej m.in. zasady udzielania pełnomocnictw (§ 2), to wydane na podstawie tak sformułowanej delegacji ustawowej przepisy normujące te zagadnienia mają charakter obowiązujących norm prawa powszechnego. Wprowadzony w ten sposób, częściowo odmienny od przewidzianego w art. 98 k.c., zakres pełnomocnictwa ogólnego, uregulowany w okresie, gdy zawierana była umowa dzierżawy, w § 22 statutu w ten sposób, że pełnomocnictwo obejmuje wszelkie czynności prawne z zastrzeżeniem § 23, wymieniającego w formie katalogu czynności do których potrzebne jest pełnomocnictwo odrębne, uzasadnia wykładnię postulowaną przez przeciwnika skargi. Przyjąć zatem należy, że dyrektor B. S. był umocowany przez Prezesa Agencji do poddania sporów wynikłych z umowy dzierżawy sądowi polubownemu i to umocowanie mógł – w myśl § 26 statutu – przenieść na osobę, która podpisała w imieniu Agencji umowę z 19 stycznia 1994 r. Brak należytego umocowania nie może zatem uzasadniać wniosku o nieważności zapisu. W tej sytuacji bezprzedmiotowe jest już rozważanie czy i jakie znaczenie dla zakresu umocowania

pełnomocnika miał fakt ujęcia w stosowanych przez agencję formularzach umów dzierżawy punktu przewidującego zapis na sąd polubowny.

Skarżący słusznie kwestionuje też stanowisko Sądu Apelacyjnego o utracie mocy obowiązującej zapisu wskutek upływu terminu dwutygodniowego, zastrzeżonego w nim na rozpoznanie sporu przez sąd polubowny, jak również na skutek zawarcia przez nowych dzierżawców porozumienia trójstronnego. Wnioski prawne Sądu Apelacyjnego w tym zakresie nie mają żadnej podbudowy w ustaleniach faktycznych i nie sposób je poddać kontroli. Przy tym upływ terminu przewidzianego w zapisie nie był w toku postępowania przed Sądami obydwu instancji wskazywany przez Agencję jako uzasadnienie faktyczne podstawy z art. 712 § 1 pkt 1 k.p.c. (obecnie art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.) skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Fakt zawarcia trójstronnego porozumienia był zaś wprawdzie powoływany przez skarżącą, ale treść tego porozumienia nie stała się przedmiotem ustaleń. Kwestią tą Sąd Apelacyjny zajął się jedynie ubocznie i poświęcił jej dwa enigmatyczne zdania w uzasadnieniu: „Strony nowi dzierżawcy (Adam G. D., Wioletta M. L.-D. i Artur M. D.) zawarły w dniu 30 października 2001 r. trójstronne porozumienie w sprawie zasad rozliczenia wzajemnych wierzytelności oraz w sprawie przelewu wierzytelności i przejęcia długu, w którym oświadczyły, że spory mogące wyniknąć z tego porozumienia rozstrzygać będzie sąd powszechny (k. 24 akt Sądu Polubownego). Niesporne jest, że w prawa i obowiązki Ryszarda G., jako dotychczasowego dzierżawcy, wstąpili nowi dzierżawcy”. Z tak lapidarnego stwierdzenia trudno wysnuć wniosek, czy Sąd Apelacyjny uznał, że w porozumieniu tym nastąpiło uchylenie zapisu w stosunkach pomiędzy Ryszardem G. a Agencją, czy też, że utracił on legitymację do dochodzenia jakichkolwiek roszczeń z umowy dzierżawy. Jeśli do tego dodać fakt, iż w postępowaniu o wyznaczenie arbitra Agencja powoływała się na nieujęcie w porozumieniu roszczeń, których Ryszard G. dochodził przed sądem polubownym – nie można przyjąć, że Sąd Apelacyjny dokonał ustaleń pozwalających na miarodajną ocenę znaczenia porozumienia z 30 października 2001 r. dla bytu zapisu na sąd polubowny.

Wobec tego, że wskazane przez autora skargi kasacyjnej podstawy tej skargi okazały się w znacznej części uzasadnione, należało uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym (art. 398<sup>14</sup> k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c.).

Źródło: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego